Pojedyńczy egzemplarz 15 groszy.

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 139 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub czwartek 26 listopada 1931 roku. | Rok X

Zagadnienie aktywizacji bilansu handlowego.

Na ostatniem plenarnem posiedzeniu Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie poseł dr. Paweł Minkowski wygłosił referat, dotyczący zagadnienia aktywizacji bilansu handlowego. Referent rozdzielił całokształt środków, zmierzających do aktywizacji bilansu handlowego na dwie zasadnicze grupy: a) środków, będących w rozporządzeniu państwa, b) wysiłków własnych gospodarczych.

W odniesieniu do pierwszej grupy mówca rozwinął tezę, że wobec załamania się szeregu walut i powstałej stąd groźby dla obu stron naszego bilansu handlowego, cały aparat środków, stosowanych dotychczas przez państwo w dziedzinie celnej, podatkowej i transportowej, winien być stanowczo utrzymany w mocy, a nawet w granicach możliwości rozszerzony. Oczywiście, że zasada zachowania równowagi budżetowej nie może być w niczem podważona. Wszelkie wydatki, zmierzające do utrzymania i rozwoju eksportu, muszą być uznane za nieodzowne, bowiem w ostatecznym swym wyniku gwarantują zachowanie czynnego bilansu handlowego. Wobec bierności bilansu płatniczego Polski warują one najskuteczniej obok zrównoważonego budżetu stałość waluty polskiej. Czynny bilans handlowy i zrównoważony budżet stanowią kolosalne atuty naszego państwa, czyniąc zeń w wypadku przełamania psychozy kredytowej jednego z najodpowiedzialniejszych klientów odbudowanego w przyszłości rynku kredytowego.

Specjalną uwagę referent poświęcił zagadnieniu ustawodawstwa socjalnego, które przez nadmierną rozbudowę umniejsza nasze zdolności eksportowe. W ten sposób nietylko cel zamierzony przez ustawodawstwo socjalne nie zostaje osiągnięty, lecz odwrotnie ciężary socjalne kierują się ostrzem przeciw klasie pracującej, tworząc zaporę w jej możliwościach zarobkowych.

Omawiając zadania sfer gospodarczych, referent wskazał na konieczność przystosowania przedsiębiorstw do pracy eksportowej. Bez tego nastawienia nie może być mowy o wzmożeniu usiłowań w kierunku osiągnięcia pożądanych rezultatów. To jeszcze nie wszystko. Świat dziś przeżywa tak wielką i do takich granic posuniętą walkę konkurencyjną, że jedynie drogą najczynniejszej i stale ponawianej kontroli kosztów własnych można w tej walce konkurencyjnej ostać się zwycięsko. Wszelkie koszty podlegają analizie, od dołu do samej góry. To też jeśli w kosztach administracyjnych obok kosztów ściśle produkcyjnych dają się zauważyć przesadne wyolbrzymienia, to te wybujałości muszą być zredukowane do minimum.

W dwóch zasadniczych kierunkach winna dążyć myśl gospodarcza w dziedzinie wywozu: a) możliwie jak najbardziej intensywnego wykorzystania możliwości wywozu wyrobów wysokowartościowych, b) w maksymalnem użytkowaniu polskich środków transportowych. Jest to wielkie zagadnienie oparcia polskiego handlu o polskie morze, którego rola częstokroć w przeszłości była niedoceniona, a które stanowi nieodzowny element w wymianie i rozprowadzaniu towarów. Wybitnie doniosłą i istotną rolę w uzdrowieniu wywozu i w aktywizacji bilansu handlowego odegrać mogą kartele międzynarodowe.

W drodze bezpośrednich porozumień zainteresowanych gałęzi gospodarczych prędzej i łatwiej, aniżeli w drodze zawiłych układów polityczno - handlowych państw, będzie można przełamać dzisiejszy stan gospodarczego separatyzmu. Tą drogą osiągnąć można będzie a) większą prężność eksportową, bo rentowność jest zawsze najlepszą dźwignią eksportu, b) większe i korzystniejsze wyniki przez zastąpienie dzikiej walki konkurencyjnej sharmonizowanym i skoordynowanym we wspólnych porozumieniach wywozie, c) zabezpieczenie rynków wewnętrznych od zbędnych ze stanowiska poszczególnych gospodarstw narodowych importów, uderzających w stronę bierną bilansu handlowego, ponieważ zazwyczaj międzynarodowym układom kartelowym towarzyszą porozumienia, dotyczące wzajemnej nieagresji na rynkach własnych.

Konieczne są jednakże następujące przesłanki:

a) utworzenie własnych karteli narodowych — jest bowiem wysoce niebezpiecznem przystępowanie do karteli międzynarodowych bez należytej organizacji wewnętrznej;

b) zapewnienie poszczególnym kartelom narodowym ich rynków własnych. Jest to ważne zwłaszcza dla krajów o możliwościach zwiększenia wewnętrznej konsumcji w odróżnieniu od krajów, w których konsumcja osiągnęła już właściwy stopień nasycenia.

c) zaopatrzenia karteli międzynarodowych w należycie sprawny aparat finansowy, rozprowadzający środki obrotowe między nierównomiernie zasobne państwa.

Oto w skrócie przegląd tez, zmierzających do stworzenia dla gospodarstwa narodowego warunków rentowności i opłacalności jako drogi do uzdrowienia życia gospodarczego, a więc również i do pogłębienia zdolności eksportowych.

K. N.

„Wielki sukces jedynki"

Wybory do Sejmu w okręgu przemyskim.

Wobec unieważnienia przez Sąd Najwyższy wyborów do Sejmu w okręgu wyborczym Nr. 8. — Przemyśl — Dobromil — Sanok — Brzozów — Krosno, w niedzielę odbyły się w tym okręgu wybory ponowne.

Do wyborów stanęły następujące listy :

Lista Nr. 1. — **Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem**, z kandydatem czołowym gen. inż. **Andrzejem Galicą** i z pp. **Stanisławem Augustyńskim, Józefem Jurczykiem i Stanisławem Grodzickim** na miejscach dalszych.

Lista Nr. 4. — Str. Narodowe — z pos. Rymarem na czele.

Lista Nr. 5. — **Blok Lewicy Socjalistycznej** z warszawskim Radnym Ehrlichem z „Bundu" na czele.

Lista Nr. 7. — **Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu stronnictw „Centrolewu" — z inż. Pawłowskim** na czele.

Lista Nr. 11. — **Ukraiński i Białoruski Wyborczy Blok — z dr. Zahajkiewiczem** na czele.

Na terenie przemyskiego okręgu wyborczego uprawnionych do głosowania jest ponad 268.000 osób, z których głosowało ponad 202.000 osób.

Z tej liczby 92.522 głosy padły na listę Nr. 1 i dały jej **4 mandaty.** Lista ukraińska zgrupowała 42.426 głosów, uzyskując **1 mandat** i lista stronnictw „Centrolewu" — 38.233 głosów również **1 mandat.**

Przemyśl. Oficjalne wyniki wyborów ze 176 obwodów: **na listę nr. 1. padło głosów 38.593,** na listę nr. 4. — 8.526 na listę nr. 7. — 21.747 i na listę nr. 11 — 18.850.

Przemyśl. Nieoficjalne wyniki wyborów w 258 obwodach na ogólną liczbę 400 przedstawiają się następująco: **na listę nr. 1 padło 63.218 głosów,** nr. 4. — 11.015 głosów, nr. 7 — 29.775 głosów, nr. 11 — 29.952 głosów, nr. 14 — 4.614 głosów, nr. 15 — 2.009 głosów, nr. 22 — 89 głosów, nr. 24 — 2520 głosów.

WEDŁUG DOTYCHCZASOWYCH OBLICZEŃ NA LISTĘ NR. 1 PRZYPADNIE 4 MANDATY, na listę nr 7, — 1 mandat, na listę nr. 11 — 1 mandat.

—o—

Co się u Niemców nazywa „szpiegostwem".

Obywatel polski skazany przez sąd wrocławski na 6 miesięcy więzienia.

Berlin, 23. 11. — Oskarżony o dostarczenie obcemu mocarstwu informacyj o zjeździe Stahlhelmowców obywatel polski Antoni Sternal w wieku lat 25 skazany został przez najwyższy sąd krajowy we Wrocławiu na 6 miesięcy więzienia. Proces odbywał się przy drzwiach zamkniętych.

Omawiając ten wyrok, „Berliner Tageblatt" pisze: Proces przeciwko polskiemu sprawozdawcy dziennikarskiemu nie jest pozbawiony znaczenia międzynarodowego. Jest rzeczą wiadomą, że Rząd Rzeszy zajmuje w stosunku do zagranicy stanowisko, że Stahlhelm jest stowarzyszeniem prywatnem, nie mającem nic wspólnego z obroną kraju.

Sprawa dotyczyła szpiegostwa w czasie demonstracyjnego zjazdu bojówek niemieckiego Stahlhelmu w lecie b. r. Zjazd był jawny, a Stahlhelm uważany był powszechnie za prywatną organizację.

Skandaliczny ten wyrok omawia prasa tutejsza nagół z zadowoleniem. Pisma o odcieniu liberalnem uważają go atoli za bezprawie i przewidują z powodu tego, że w ten sposób prywatną organizację Stahlhelmu i jego demonstracyjne zjazdy uznano za instytucję, stojącą pod ochroną tajemnicy wojskowej. To zdemaskowanie się władz niemieckich niewątpliwie znajdzie bardzo żywe echo nietylko w Warszawie, ale i w Genewie.

Swego czasu w odpowiedzi na protest posła polskiego w Berlinie — niemieckie M. S. Z. oświadczyło, iż niema żadnego wpływu na Hełm Stalowy, który jest organizacją ściśle prywatną. Zestawienie tej odpowiedzi ze stanowiskiem zajętem w toku dzisiejszej rozprawy sądowej, wskazuje, aż nadto wyraźnie na charakter militarny organizacji Hełmu Stalowego, który ma oddawna ustaloną opinję nieoficjalnej armji niemieckiej.

PO ZAMKNIĘCIU GIEŁDY ZBOŻOWEJ W KRÓLEWCU.

Królewiec. (Pat.) — Giełda zbożowa w Królewcu została zamknięta aż do odwołania na znak protestu przeciwko dekretowi w sprawie „Osthilfy", który przyznaje rolnictwu częściowe moratorjum ze szkodą dla handlu zbożowego.

Zdenerwowanie z tego powodu wśród tutejszej branży zbożowej jest bardzo wielkie. Wśród kupiectwa panuje przekonanie, że jedynie zawarcie traktatu handlowego z Polską może przyczynić ulgę w położeniu tutejszego kupiectwa.

Wrogie stanowisko rolnictwa wschodnio - pruskiego wobec sprawy zawarcia traktatu handlowego z Polską jest całkowicie nieuzasadnione, gdyż równolegle z przypływem towarów z Polski nastąpi znaczny wywóz zbóż kwalifikowanych i zwierząt hodowlanych z Prus Wschodnich do Polski, który to handel wymienny istniał w dużych rozmiarach przed wybuchem wojny celnej, jak to stwierdzają ekonomiści niemieccy.

Ćwiczenia kolejowego P. W. w Poznaniu



Przysposobienie Wojskowe Pracowników Kolejowych ma za zadanie zaznajomienie kolejarzy z obroną objektów kolejowych a pozatem wyrobie zrzeszenia ducha sportowego. Na terenie Poznania organizacja K. P. W. rozwija się bardzo dobrze i znajduje wielu zwolenników. Ostatnio odbyły się ćwiczenia K. P. W., w których wziął udział p. minister Komunikacji inż. Kühn Organizatorem ćwiczeń chodziło o praktyczne zaznajomienie członków K. P. W. z zadaniami które mogą ich czekać w razie potrzeby obrony objektów kolejowych. Ćwiczenia te wypadły bardzo pomyślnie Zdjęcie nasze przedstawia p. ministra Komunikacji inż. Kühna (x) w otoczeniu przedstawicieli wojska i władz cywilnych, przypatrującego się ćwiczeniom K. P. W. na linji kolejowej koło Poznania. Na lewo od p. ministra stoi p. wojewoda poznański R. Raczyński, d-ca O. K. gen. Dzierżanowski i prezes K. P. W. poseł Starzak.

Ewentualne zmiany w samorządach po grudniowym spisie ludności.

Mający się odbyć w grudniu spis ludności pociągnie za sobą szereg zmian w życiu naszych miast i miasteczek. Trzeba zgóry zaznaczyć, że będą to zmiany korzystne. Nasze władze miejskie a nawet gminne mogą uzyskać większe niż dotychczas prawa, obywatelom zaś mogą przypaść w udziale szersze świadczenia i opieka ze strony samorządu. Wynika to stąd, że wiele spraw z zakresu organizacji i obowiązków samorządu jest ustawowo uzależnione od liczby ludności danej jednostki komunalnej.

W b. zaborze rosyjskim miasta, których spis gruntowy wykaże, iż ludność ich wzrosła ponad 25.000, wyłączone będą z powiatowych związków komunalnych i **podniesione do godności samodzielnych powiatów miejskich.**

Dla miast poniżej 25.000 mieszkańców następstwem spisu może być zwiększenie liczebności ich reprezentacji do sejmiku. Pamiętać bowiem należy, że gminy miejskie wybierają do sejmiku od 2 do 4 delegatów, zależnie od liczby mieszkańców. Decyduje tu przekroczenie liczb ludności 10 tysięcy, 15 tysięcy i 20 tysięcy. W podobny sposób normowana jest w miastach liczba członków rad miejskich.

—o—

Komunikat dla osadników rentowych Województwa Pomorskiego

Państwowy Bank Rolny podał w swym komunikacie w sprawie odroczenia względnie rozłożenia zapadłych do dnia 1. IV. 1930 r. należności rentowych, że dla ułatwienia pracy osadników z pisaniem podań i przyśpieszenia biegu ich załatwienia, — zostanie ustalony przez Bank wzór podań. Wzór ten został w czerwcu rozesłany w odpowiedniej ilości za pośrednictwem pp. Wójtów do poszczególnych sołectw, celem rozdania zainteresowanym osadnikom.

Odroczenie, względnie rozłożenie zaległych należności na raty powoduje powstanie nowego stosunku prawnego z powodu zmiany terminu płatności rat oraz terminu przedawnienia to też osadnicy, którzy chcą skorzystać z ulg, przewidzianych w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 26. XI. 1930 r., **winni uznać** po uwzględnieniu dokonanych przez nich dotychczasowych wpłat zaległości do 1. IV. 1930, ustalone w/g ksiąg P. B. R., jako swój bezsporny dług wobec Skarbu Państwa i **zobowiązać** się opłacać procenty od zaległych pretensji w wysokości 4% od dnia 1. IV. 1930 r. oraz zobowiązać się spłacić zaległości ratami wraz z procentami z wyłączeniem wobec przyjęcia nowego terminu wpłaty przedawnienia zaległych rat.

Poza wzorem podań rozesłanych przez Bank, został wydrukowany inny wzór podań przez Zarząd Związku Osadników Rolnych nie odpowiadający treści wzorowi Banku. Według tych wzorów niektórzy osadnicy wnoszą podania o rozłożenie lub odroczenie zaległych rent.

Bank podaje niniejszem do wiadomości, że podań według wzoru Związku Osadników Rolnych rozpatrywać nie będzie, a uważać będzie je jako nie wniesione.

We własnym więc interesie osadnicy winni zastosować się do powyższych wyjaśnień Banku i składać podania w/g wzoru ustalonego przez Bank i to w terminie podanym w poprzednim komunikacie t. j. **najpóźniej do dnia 30. 11. 1931 r.** gdyż po tym terminie wnioski nie będą rozpatrywane.

Jednocześnie Bank zwraca uwagę, że rozłożeniu podlegają tylko raty zapadłe do 1. 4. 1930 r. a zatem raty płatne 1. 10. 30 r., 1. 4. 1931 r. i 1. 10. 1931 r. należy zapłacić niezwłocznie celem uniknięcia egzekucji.

Państwowy Bank Rolny.

25 tys. bezrobotnych otrzymało pracę

Ścisłe obliczenia sekcji pracy przy Naczelnym Komitecie do Spraw bezrobocia, dokonane na zasadzie sprawozdań nadesłanych ostatnio przez komitety wojewódzkie, wykazują dość duże rezultaty akcji komitetu i władz państwowych w dziedzinie zatrudnienia bezrobotnych.

Ogółem do dnia 15 listopada br. zatrudniono w 14-stu województwach i m. st. Warszawie 25.232 osoby. Po dział według województw przedstawia się następująco: m. st. Warszawa — 3.211 osób, woj. krakowskie — 2.207, wileńskie — 330, warszawskie — 2.500, lubelskie 2.099, poznańskie — 5.651, śląskie — 1.031, stanisławowskie — 359, białostockie 703, pomorskie — 1.547, nowogródzkie — 150, łódzkie — 2.603, kieleckie — 2.500, poleskie — 255 i tarnopolskie — 66 osób.

Liczby te oparte są na dokładnych danych i nie zawierają takich pozycyj, które nie byłyby sprawdzone przez inspektorów pracy. Nie uwzględniają one zwiększenia stanu zatrudnienia w związku z poprawą konjunktury produkcji w pewnych gałęziach przemysłowych a dotyczą jedynie tych bezrobotnych, którzy uzyskali pracę i zarobek w drodze zastosowania znanych dyrektyw uchwał rady ministrów z sierpnia roku bieżącego.

Rzemieślnicy przeczytajcie ten wyrok!

UCZNIOWIE NIE SĄ ROBOTNIKAMI, OBCIĄŻAJĄCYMI ŚWIADECTWO PRZEMYSŁOWE.

Obciążone ciężarami podatkowemi rzemiosło, poczęło się bronić i rozglądać się bacznie w ustawach podatkowych, ażeby się umieć należycie bronić.

Dzięki temu, przeprowadzono wreszcie, że urzędy Skarbowe musiały n. p. zrezygnować z wykupu świadectw przemysłowych przez rzemieślników pracujących z jedną tylko siłą pracowniczą. Ostatnio jednak doczekaliśmy się innego bardzo doniosłego wyroku sądowego.

Mistrz stolarski Michał Wagner w Tarnowskich Górach na Górnym Śląsku, prowadził dwie stolarnie, oddzielnie budowlaną i drugą meblową. W pierwszej zatrudniał dwóch czeladników i 6 uczni, w drugiej natomiast 1 czeladnika i 3 uczni. Traktując każdą jako oddzielne przesiębiorstwo, wykupił dla pierwszego warsztatu świadectwo przemysłowe VII kategorji, a dla drugiego — świadectwo przemysłowe VIII kategorji. Urząd Skarbowy natomiast stanął na innem stanowisku, gdyż traktował obydwa warsztaty jako jedno przesiębiorstwo i domagał się wykupienia świadectwa przemysłowego VI kategorji, nakładając jednocześnie na p. W. karę.

Tenże odwołał się do Sądu Okręgowego w Katowicach. Poza przedstawieniem rzeczywistego stanu, p. Wagner motywował odwołanie tem, że po myśli załącznika do art. 23 ustawy o państw. podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. 79), który wyraźnie mówi o zatrudnianych robotnikach i po myśli rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy Min. Skarbu (Dz. U. R. P. 82) art. 99, które znowu wyraźnie mówi: „Do robotników zalicza się wszystkich bez wyjątku najemników płci obojga", uczniowie, którzy za ich czynność nie otrzymują zapłaty, nie mogą być zaliczeni do sił najemnych.

Sąd Okręgowy w Katowicach — Wydział zamiejscowy w Tarn. Górach (Sygn. akt K. A. 60/29) w dniu 8 października 1929 rozpatrywał odwołanie p. W. i wydał wyrok, który ze względu na jego doniosłość dla rzemiosła, podajemy w całej rozciągłości:

Wyrok:

Oskarżonego uwalnia się. Koszta postępowania ponosi Skarb Państwa. Podp. Ładżyński — Kociołek — Dr. Blachnik.

Uzasadnienie:

Na podstawie wyników, przeprowadzonej rozprawy a w szczególności na podstawie tłumaczenia się oskarżonego i zeznania świadka Pawła Wywioła, nabrał sąd przekonania i ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony Michał Wagner, mistrz stolarski w Tarnowskich Górach, prowadzi swój warsztat stolarski w 2 oddzielnych ubikacjach. W jednej z tych ubikacyj znajdują się tylko narzędzia ręczne w drugiej zaś maszyny — obrabiarki, pędzone silnikiem elektrycznym o sile 7 K. M. Materjał używany na wyroby stolarskie obrabia się najpierw maszynami poruszanemi siłą elektryczną, gdy zaś jest już tak obrobiony, że dalsza praca maszynowa jest niemożliwą, przechodzi do drugiej ubikacji, gdzie roboty stolarskie wykończa się ręcznie.

Każdy więc przedmiot produkcji, mający być należycie wykończonym, musi być obrabiany tak w jednej jak i w drugiej ubikacji.

W tych dwóch ubikacjach, zatrudnia oskarżony 3 czeladników i 10 uczni z tych ostatnich 7 powyżej lat 17. Oskarżony wychodzą z założenia, że posiada dwa oddzielne przedsiębiorstwa, wykupił od dnia 1. I. 1929 dwa świadectwa przemysłowe, a to dla przedsiębiorstwa ręcznego świadectwo kategorji B. VIII, zaś dla przedsiębiorstwa mechanicznego kategorji B. VII. Natomiast Urząd Skarbowy w Tarnowskich Górach, będąc zdania, że obydwie ubikacje stanowią tylko jedno przedsiębiorstwo z zapędem mechanicznym, że w niem zajętych jest trzech czeladników i 10 uczni, a więc razem ponad 10 osób, twierdził, że oskarżony jest obowiązany wykupić jedno świadectwo przemysłowe i to kategorji B. VI.

Sąd, biorąc pod uwagę przedstawiony stan fabryczny, podzielał zapatrywanie Urzędu Skarbowego, że oskarżony prowadzi tylko jedno przedsiębiorstwo przemysłowe w zrozumieniu ustawy o państwowym podatku przemysłowym, był jednak zdania, iż uczniowie nie mogą być uważani za robotników w zrozumieniu powołanej ustawy, raz dlatego, że praca ich jako uczni jest mało produktywna i za nią często wynagrodzenia nie biorą, lecz przeciwnie niejednokrotnie za naukę płacą, powtóre, że uczniowie zajęci w przedsiębiorstwie, nie pracują w tym celu, by zarabiać, lecz by się danego rzemiosła wyuczyć.

Że zaś ustawa, używając słowa robotnik, miała na myśli osobę pracującą w przedsiębiorstwie w celach zarobkowych, dowodzi fakt, że mówiąc o innych przedsiębiorstwach, gdzie o uczniach mowy być nie może, jak w fabryce zapałek, przędzalni i t. p., używa tego samego słowa „robotnik". Sąd, stojąc na tem stanowisku, przyjął, że w przedsiębiorstwie oskarżonego, posługującego się siłą mechaniczną, było zajętych tylko trzech robotników-czeladników i dlatego przyjął, iż oskarżony zgodnie z załącznikiem do ustawy o państw. podatku przemysłowym część II. XIX ustęp ostatni, miał obowiązek wykupienia dla swego przedsiębiorstwa świadectwa przemysłowego kat. VIII.

Gdy zaś oskarżony, jak to już wyżej stwierdzono, wykupił świadectwo tej kategorji, Sąd nie nabrał przekonania o winie oskarżonego i dlatego uwolnił go od oskarżenia dla braku przedmiotowej istoty czynu.

Orzeczenie o kosztach opiera się na przepisie art. 361 ust. c. k. p. k. podp. Ładyżyński — Kociołek — Dr. Blachnik.

Jak więc z powyższego wyroku Sądu Okręgowego wynika, nie zalicza się uczni jako robotników przy wykupywaniu świadectwa przemysłowego.

Musimy jednak zwrócić uwagę, że jest to wyrok Sądu Okręgowego i nie wiemy jakie stanowisko zająłby w tej sprawie ewentualnie Sąd Najwyższy.

Tad.

Wzmacniajmy polski stan posiadania na ziemiach zachodnich.

1) Jest do nabycia na Pomorzu, przy większem mieście powiatowem, nieruchomość, składająca się z cegielni (zbudowanej krótko przed wojną i posiadającej nowoczesne urządzenia techn., o produkcji w czasie sezonu około 2 miljonów cegieł, z dobrym pokładem gliny i mieszkaniem dla kierownika cegielni) oraz z gospodarstwa rolnego 45 ha, z masywnemi budynkami gospodarczemi i kilkopokojowem mieszkaniem. Cena całej nieruchomości wynosi około 150 tys. zł., obciążających objekt.

2) Jest do nabycia w jednem z miast powiatowych na południu Poznańskiego dom z 2 ubikacjami handlowemi, położony przy głównej ulicy, przy domu obszerny ogród. Warunki spłaty dogodne.

3) W pow. mogileńskim jest wyjątkowa okazja do kupna osad rentowych za gotówkę. W rachubę wchodzą 4 objekty: 1) 65-morg. osada w stanie dobrym — 25 tys. zł., 2) 100-morg. osada w stanie pierwszorzędnym — 50 tys. zł., 3) 20-morg. osada w stanie dobrym — 15 tys. zł., 4) podobna osada, w stanie średnim — 18 tys. zł.

4) Korzystnie do nabycia w jednem z miasteczek wielkopolskich z powodu śmierci właściciela dom piętrowy z 4 mieszkaniami, dużem podwórzem i masywnie budowanemi zabudowaniami gospodarczemi, ogrodem i łąką, przytem kuźnia z kompletnemi narzędziami, dobrze prosperująca od przeszło 50 lat z dobrze zaprowadzoną klientelą. Możliwa dzierżawa roli (13 morgów dobrej ziemi). Cena 28 tys. zł. Warunki spłaty do ustalenia.

We wszystkich wyż. podanych przypadkach bliższemi informacjami służy Dyrekcja Okr. Poznańskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu, ul. Fredry 7.

—o—

TRUP NA DRODZE.

Gdynia. (Pat.) — W ub. poniedziałek o godz. 3,30 nad ranem na ul. Kaszubskiej na Kamiennej Górze posterunkowy policji znalazł ciężko rannego Adama Uruskiego, lat 26, którego w stanie ciężkim pogotowie Kasy Chorych przewiozło do lecznicy nadmorskiej, gdzie o godz. 10 rano nie odzyskawszy przytomności zmarł. Dochodzenie wstępne wskazuje, że Uruski wpadł pod przejeżdżający samochód, gdyż wgłębieniem jest kałuża krwi i wywrócone drzewko przydrożne. Zachodzi jednak również podejrzenie kierowcy samochodu, który po wypadku zostawił ofiarę na ulicy.

Zatarg mandżurski a Liga Narodów.

Sobotnie posiedzenie Rady Ligi Narodów doprowadziło do jednomyślnego przyjęcia, a więc również przez Chiny i Japonję, zasady wysłania komisji śledczej L. N. do Mandżurji, w składzie po jednym delegacie Francji, Anglji i Stanów Zjednoczonych oraz jednym komisarzu Chin i Japonji, wraz z rzeczoznawcami. Chiny obstają jednak przy żądaniu ewakuacji niezwłocznej, tworząc tem największą trudność na drodze do porozumienia.

Przewodniczący p. Briand w swojej mowie wskazał na konieczność wstrzymania operacyj wojennych, inaczej bowiem wszelkie usiłowania Ligi Narodów byłyby bezpłodne. P. Ioszizawa ponowił zapewnienia gotowości Japonji do ewakuacji z chwilą uzyskania gwarancji bezpieczeństwa. Dr. Sze zaś nie zgodził się na żadne dalsze rokowania Chin z Japonją. Minister Zaleski w swojem przemówieniu wskazał na niezwykle skomplikowany charakter sporu oraz na brak danych po stronie Rady L. N., mogących jej pozwolić na zastosowanie odpowiednich środków pacyfikacyjnych na Dalekim Wschodzie.— Rząd Polski gorąco popiera wniosek o wysłanie komisji śledczej, licząc na pomyślne jej wyniki. P. Briand przyłączył się do zdania p. Zaleskiego, że samo wysłanie komisji już stanowić będzie pewien przełom.

Prezydent Hoover otrzymał list z wyrazami uznania od 161 wybitnych osobistości za współpracę Ameryki z Ligą Narodów w zażegnaniu tego zatargu.

Ton prasy sowieckiej stał się względem Japonji nieprzejednany i prowokacyjny. Wbrew zaprzeczeniom sowieckim, konsul japoński w Mukdenie oświadczył z całą stanowczością, że Sowiety pomagają wojskom chińskim pod Cicikarem. Ulotki „trockistów" zarzucają Stalinowi „paktowanie z imperjalizmem japońskim", w obawie przed rewolucją na wzór lat 1904/5 w wyniku przegranej z Japonją! Autonomiczny rząd mukdeński sprawuje władzę nad 4 prowincjami Mandżurji, w których przewagę mają Japończycy. Napady bandytów na pociągi w Mandżurji mnożą się w sposób zastraszający.



W Paryżu otwarto nadzwyczajną Sesję Ligi Narodów w sprawie „Konliktu" chińsko-japońskiego. Na rycinie Dr. Sze, delegat Chin.



Pi Yi, zdetronizowany w r. 1912 cesarz chiński jest pretendentem do korony w Mandżurji. Jest on gorąco popierany w swych zamiarach przez Japonję.

Aresztowanie dezertera-bandyty.

Toruń, 23. 11. Dnia 5. bm. około godz. 23-ej włamał się nieznany osobnik ubrany w kompletny mundur wojskowy z dystynkcjami kaprala, za pomocą wyjęcia szyb w oknie do mieszkania rolnika Riedera Andrzeja w Małem Czystem, pow. chełmiński, od którego wymusił groźbą bagnetu 10 zł. gotówki i pary trzewików męskich, poczem ulotnił się.

Dnia 6. bm. o godz. 8,30 ten sam osobnik zjawił się w mieszkaniu rolnika Brunowa Gustawa w Kamlarkach, pow. chełmiński, prosząc o pożywienie, przyczem oświadczył, iż poszukuje swej formacji, która odbywa w tej okolicy ćwiczenia. Po spożyciu śniadania, w pewnej chwili osobnik ów dobył bagnet i rzuciwszy się na Brunowa, schwycił go za gardło, żądając wydania pieniędzy. Gdy po 10 min. szamotaniu się nie mógł pokonać Brunowa, odstąpił od dalszej walki i zbiegł do pobliskiego lasu.

Dnia 13. bm. około godz. 23,30 osobnik ów dokonał napadu na Trzcińskiego Franciszka, stróża nocnego majętności Stablewice, pow. chełmińskiego, który pilnował młockarnię w polu, a któremu pod groźbą bagnetu zrabował zegarek kieszonkowy i lampkę elektryczną. W toku dochodzeń ujawniono, iż napadów tych dokonał Jaworski Józef, strzelec i dezerter 64 p. p. w Grudziądzu. Zarządzony pościg doprowadził do ujęcia Jaworskiego w dniu 16. bm. w Kamlarkach, pow. chełmińskiego, — gdzie przy osobistej rewizji znaleziono u niego zrabowany Trzcińskiemu zegarek. Wymieniony przyznał się do wyżej opisanych napadów, a ponadto został przez poszkodowanych rozpoznany jako sprawca tych napadów. Jaworskiego odstawiono do posterunku żandarmerji wojskowej w Chełmnie.

—:o:—

Postrzelił szofera w szale pijackim.

Chojnice. W ub. piątek, około godziny 18-ej uwiadomiono władze bezpieczeństwa w Chojnicach, że osadnik Wojtalewicz Stan., lat 52, zamieszkały w Powałkach, ojciec 9-ciorga dzieci, trzema strzałami ciężko postrzelił szofera Kajstera Jana, zam. w Chojnicach.

Po przybyciu na miejsce wypadku przedstawicieli P. P. i lekarza, stwierdzono, że Kajster na żądanie odwiózł doskonale wstawionego Wojtalewicza z Chojnic do Powałek. Wojtalewicz, nie wiedząc, gdzie się znajduje, będąc już w Powałkach, kazał Kajstrowi jechać na prawo przez Krojanty do Grunsberga do sołtysa Januszewskiego. Kiedy przybyli do Krojant szofer stanął i domagał się pieniędzy za jazdę, Wojtalewicz, który miał przy sobie około 400 złotych, w szale pijaństwa, wyjął z kieszeni browning, kal. 6 mm. i dał do szofera 3 strzały, z których 2 kule ugodziły Kajstera z tyłu w plecy na wysokości prawego ramienia. — Obie kule pozostały w ciele, przypuszczalnie w płucach. Oprócz tych wystrzelonych naboi znaleziono w samochodzie. Postrzelony Kajster zdołał o własnych siłach wyskoczyć z samochodu i schronić się do jednego z domów robotniczych. — Wojtalewicz, wyskoczywszy z samochodu, uciekał przez pola do domu. W domu wyliczył żonie 395 zł. i powiedział, że go napadnięto i usiłowano okraść. W tem zjawiła się policja i aresztowała Wojtalewicza. — Odebrano mu browning, nabity jeszcze jedną kulą.

Nadmienić trzeba, że Wojtalewicz znany był jako człowiek bardzo spokojny, to też czyn jego wzbudził ogólne zdumienie. Można jedynie przypuszczać, że uczynił to pod wpływem silnie działającego alkoholu, mając wrażenie, że został napadnięty, tembardziej, że właśnie w ostatnim czasie w Krojantach dokonano kilku drobnych napadów. Wojtalewicz mógł to też uczynić ze zmartwienia. W tych dniach bowiem jego 14-letni syn stracił w młóckarce 3 palce. Właśnie ten wypadek sprowadził Wojtalewicza do Chojnic, aby uregulować konto opatrunku syna, przyczem zajrzał zbytnio do kieliszka, który przyczynił się do jeszcze większego nieszczęścia. Nie uwalnia go to jednak od winy ani uprawnia do mordowania Bogu ducha winnego szofera.—Postrzelonego Kajstera na zarządzenie p. dr. Piełowskiego odstawiono do szpitala św. Boromeusza, gdzie dokonana ma być operacja wyjęcia kul.

—o—

NOTA CHIN DO JAPONJI.

Londyn. Poseł chiński w Tokio wręczył dziś japońskiemu M. S. Z. notę, w której rząd nankiński proponuje powołanie mieszanej komisji, celem odebrania terytorjum na północnej Mandżurji, znajdujących się pod okupacją japońską. Nota oświadcza, iż rząd nankiński, jest gotów natychmiast przerwać rokowania, prowadzone w Paryżu, jeżeli tylko rząd japoński oświadczy gotowość natychmiastowego mianowania swych członków do wymienionej komisji.

—o—

NIEMCY ZNÓW NIEZADOWOLENI...

Piła. (Pat.) — Nacjonalistyczny dziennik „Der Gesellige" w Pile zamieszcza dzisiaj ostry artykuł przeciwko mniejszości polskiej na Pograniczu z powodu organizowania w Złotowie polskiej wystawy przemysłu ludowego, która ma się odbyć w początku grudnia. Atakując mniejszość polską przytacza cały szereg wiadomości z ostatniego „Głosu Pogranicza" ze Złotowa, dalej dziennik pisze: — Wystawa w tak znacznej bliskości granicy na zagrożonym narodowi niemieckiemu terenie stanowi uroszczenie, wyraźną demonstrację przeciwko niemczyźnie". Podburzający przeciwko mniejszości polskiej artykuł kończy się żądaniami zamknięcia polskich szkół mniejszościowych.

—o—

NOWE WŁADZE GMINY POLSKIEJ W GDAŃSKU.

Gdańsk. (Pat.) — Onegdaj odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie delegatów gminy polskiej w Gdańsku, podczas którego dokonano wyboru nowego zarządu gminy. Na skutek akcji pojednawczej przedstawiciele dwu wrogo ku sobie usposobionych kierunków, dotychczasowy prezes gminy Maliszewski i dr. Kubacz złożyli oświadczenia, że dążąc do osiągnięcia pełnej zgody między Polakami w Gdańsku, zrzekają się swych funkcyj i zgodnie podkreślają konieczność obioru nowych władz gminy polskiej za wspólną zgodą. Oświadczenie to, jako wyrażające jednomyślność wśród Polaków gdańskich, przyjęte by ło długotrwałemi oklaskami przez zebranych.

W wyniku zarządzonych przez marszałka zebrania, dyr. Kwiatkowskiego wyborów, prezesem głównego zarządu gminy wybrany został 65 głosami na 80 głosujących poseł na sejm gdański p. Erazm Czarnecki. Wiceprezesami obrani zostali: pos. Antoni Lendzion i ks. prob. Komorowski. Rezultaty tych wyborów będą miały niewątpliwie doniosłe następstwa.

Poza delegatami, na zebraniu obecni byli w charakterze gości przedstawiciele władz polskich z komisarzem generalnym Rzplitej min. Strasburgerem na czele, oraz wybitni przedstawiciele społeczeństwa polskiego.

—o—

NAJWIĘKSZA PRALNIA ŚWIATA W RĘKACH POLAKÓW.

Waszyngton. (Pat.) — Według obliczeń Ministerstwa Handlu, pralnie w Stanach Zjednoczonych mają rocznego dochodu 742.413.557 dolarów. Przy tej sposobności warto zaznaczyć, że największą pralnię w Stanach Zjednoczonych, a więc prawdopodobnie i w świecie całym, jest pralnia braci Siemińskich w Jersey City.

CUDOWNE ODZYSKANIE MOWY I SŁUCHU

na progu Ojczyzny.

Wilno, 21. 11. — Niezwykle wzruszający wypadek zdarzył się na odcinku granicznym Dołhinów.

W czasie przekraczania granicy przez kilku włościan, wśród których znajdował się sierżant formacji generała Dowbór-Muśnickiego, Adolf Grzmielewski, który wskutek kontuzji przed 12-tu laty utracił mowę i słuch. Uchodźcy zasypani zostali gradem kul przez patrol sowiecki, przyczem 10-ciu żołnierzy rzuciło granaty ręczne w pobliżu miejsca, gdzie ukryty był Grzmielewski.

Obecnie w chwili wybuchu granatów oraz wskutek silnego wstrząsu nerwowego odzyskał on nagle mowę i słuch. Pod gradem kul sowieckich cudem uzdrowiony włościanin z rozpromienioną twarzą i łzami w oczach stanął na polskiej ziemi. Pierwszą jego czynnością było podziękowanie Opatrzności za niespodziewane odzyskanie mowy i szczęśliwe przedostanie się do ojczyzny.

Skróty

* **Gdynia. (Pat.)** — Ruch pasażerski był w październiku niewielki. Przybyło 640 pasażerów, wyjechało zaś 381. Ruch podróżnych ograniczył się niemal wyłącznie do Stanów Zjednoczonych oraz w minimalnych ilościach do Anglji i Danji.

* **Berlin. (Pat.)** — Pogłoski o wielkich złożach złota w Eisenberg w Turyngji nie znajdują potwierdzenia. Jeden z profesorów instytutu mineralogicznego w Akwizgranie dr. Rahdohr stwierdza z okazji tych pogłosek, że nie robił żadnej ekspertyzy w sprawie złóż, lecz tylko pracę naukową. Według jego opinji nie może być bynajmniej mowy o jakiejś produkcji złota na sumę 2 miljonów marek rocznie.

* **Strassburg. (Pat.)** — W ub. poniedziałek odbył się tu uroczysty obchód 13-tej rocznicy wkroczenia wojsk francuskich do Strasburga. Po defiladzie na placu Klebbera w obecności generałów Weyganda i Gouraud nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej na cześć dawnych dowódców korpusu strasburskiego. W obchodzie wziął m. in. udział również konsul polski.

* **Piła. (Pat.)** — W okolicach Koszalina (Köslin) na pruskiem Pomorzu wybuchła epidemja tyfusu. Dotychczas stwierdzono kilkanaście wypadków zachorowań.

* **Rzym. (Pat.)** — W pobliżu San Stefano nastąpiło zderzenie pociągu z samochodem, którego czterej pasażerowie odnieśli ciężkie rany

* **Paryż. (Pat.)** — Aresztowano b. przewodniczącego rady administracyjnej Banku Kolonjalnego, znajdującego się obecnie w stanie likwidacji. Aresztowany miał zdefraudować 90 milionów franków na szkodę banku i jego filij.

* **Paryż. (Pat.)** — Zmarł tu w 53-cim roku życia Francis Morton Johnson, wynalazca taśmy filmowo - dźwiękowej.

Ateny. PAT. W Magistracie Pireusu wykryto sensacyjną aferę defraudacji 34.000.000 drachm. Głównym winowajcą okazał się sam burmistrz Pireusu Panajopulos, który został osadzony w areszcie.

Król Alfons XII. nie może wrócić do Hiszpanji

Madryt. PAT. Na posiedzeniu Kortezów w dniu 20 bm. odczytano akt oskarżenia przeciwko b. królowi Alfonsowi. Specjalna komisja kortezów domagała się jedynie kary dożywotniego wygnania. Romanones bronił króla, podkreślając nieobecność oskarżonego. Uznaje on jednak, iż zaprowadzenie dyktatury było naruszeniem konstytucji. Galarza, odpowiadając na przemówienie Romanonesa oświadczył, iż król sam przygotowywał i zachęcał Primo de Riverę do wywołania zamachu stanu. Dodał on, iż kól Alfons stale dopuszczał się naruszenia konstytucji. Kortezy odrzuciły wniosek skazania b. króla na zwykłą karę wygnania, przyjmując natomiast przez aklamację wyrok, uznający b. króla Alfonsa winnym zdrady stanu, naruszania konstytucji i gwałcenia porządku prawnego i skazujący go na wyjęcie z pod prawa i na utratę praw do jego majątku, który przechodzi na własność republiki. Każdy obywatel będzie mógł aresztować b. króla o ile powróci on do Hiszpanji.

—o—

JUBILEUSZ KS. BISKUPA TYMIENIECKIEGO.

W ub. niedzielę Łódź święciła 10-lecie rządów pierwszego biskupa diecezji łódzkiej. J. E. ks. bisk. Tymienieckiego. Od samego rana w świątyniach łódzkich odprawiono nabożeństwa. Po nabożeństwie w pałacu biskupim dostojny jubilat przyjmował życzenia i wyrazy hołdu od przedstawicieli władz państwowych, instytucyj, korporacyj, zrzeszeń, związków itp. Jubilatowi wręczono księgę pamiątkową z podpisami, oraz utworzono fundusz specjalny, który przekazano komitetowi do walki z bezrobociem.

—o—

WSPANIAŁY DAR.

Warszawa. W ub. tygodniu przewieziono do Warszawy jeden gram radu, ofiarowanego przez p. Marję Skłodowską-Curie instytutowi radowemu jej imienia, który powstał w Warszawie do walki z rakiem i innemi nowotworami złośliwemi.

Otrzymany dar przedstawia wartość przeszło pół miljona złotych. Jest to największa dotychczas ilość radu w Polsce, przewyższająca wielokrotnie ilość, posiadaną przeciętnie przez nieliczne zakłady lecznicze w kraju.

—x—

NOWA LINJA OKRĘTOWA POLSKO-SZWEDZKA.

Sztokholm. (Pat.) — W Göteborgu odbyło się konstytucyjne zebranie linji okrętowej szwedzko - polskiej. W zebraniu tem uczestniczyli m. in. przedstawiciele miasta Karlskrony, Gdyni oraz armatorów szwedzko - amerykańskiej linji, której parowiec „Borgholm" rozpocznie swą pierwszą podróż z Karlskrony do Gdyni w dniu 7 grudnia b. r. Linja obsługiwać będzie w bezpośredniej komunikacji Gdynię z Karlskroną.

—x—

CZĘŚCIOWA ZMIANA TARYFY CELNEJ.

Warszawa. (PAT). W Nr. 100 Dz. U. R. P. z dnia 19 listopada 1931 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dnia 4 listopada br. o częściowej zmianie taryfy celnej. Zgodnie z tem rozporządzeniem następujące towary będą opłacać stawki celne od 100 kg.: słonina, smalec: a) słonina świeża, solona 160 zł., b) smalec — 200 zł., c) słonina paprykowana, wędzona — 240 zł. Towary wyszczególnione pod punktem a, b, i c, za **każdorazowem** pozwoleniem Ministerstwa Skarbu podlegają następującej opłacie cła, a mianowicie: słonina świeża, solona — 80 zł., smalec — 100 zł., słonina paprykowana, wędzona — 120 zł.

Margaryna i sztuczne tłuszcze jadalne podlegają opłacie celnej w wysokości 200 zł., przyczem za każdorazowem pozwoleniem Ministerstwa Skarbu opłata ta zniżoną być może do 100 zł.

Rozporządzenie to weszło w życie następnego dnia po ogłoszeniu, przyczem niema ono zastosowania do towarów wymienionych powyżej a nadanych do bezpośredniego przywozu do polskiego obszaru celnego najpóźniej w przeddzień wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, o ile cło za te towary zostanie uiszczone w ciągu dni 14 po dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Powieść, którą drukować będziemy, osnuta jest na tle wojny światowej 1914—18 roku. Tytuł tej powieści brzmi:

„Szpieg Wilhelma II".

Przed oczyma Czytelnika przewijają się żywe obrazy wojny: krzyk mordowanych, okrucieństwa i szalona żądza Niemców, zapanowania nad światem. Całość tej powieści jest tak żywo ujęta, że przykuwa czytelnika każde zdanie, i przekonani jesteśmy, że kto przeczyta początek — nie opuści ani jednego odcinka powieściowego.

W miesiącu styczniu 1923 r. dodamy jak corocznie bogato ilustrowany i interesujący kalendarz książkowy **„Pomorzanin"**.

Prosimy naszych P. T. Czytelników, by uniknąć przerwy w dostarczaniu gazety, o łask. spieszne odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień, gdyż tylko do 25 bm. urzędy pocztowe i listonosze obowiązani są przyjmować przedpłatę czasopism.

„Głos Wąbrzeski" winien się znajdować w każdym domu!

—:o:—

Nieśmy pomoc bezrobotnym.

Wszechświatowe krytyczne położenie gospodarcze dotknęło również życie gospodarcze Polski, może w mniejszym rozmiarze, jak w innych krajach n. p. przemysłowych, jednak i u nas brak rynków zbytu wywołuje zastój w handlu i przemyśle, skutkiem czego powstaje brak pracy. Bezrobocie jest największem nieszczęściem i niebezpieczeństwem, które zwalczać i łagodzić usiłują władze państwowe, a społeczeństwo nie powinno obojętnie na to patrzeć. Wskutek braku pracy nie cierpi tylko jednostka, lecz cała rodzina — przyszłe pokolenia, to nadzieja i pociecha nasza, ogniwo życia narodu polskiego.

Na podstawie tegoż przekonania utworzono i w naszym powiecie Komitet Pomocy Bezrobotnym, który wziął sobie za zadanie przyjście z pomocą w ramach możliwości wszystkim bezrobotnym, którym głód i nędza zagląda w oczy.

Niezależnie od Komitetu Powiatowego zorganizowało się szereg Komitetów Parafjalnych z ks. Proboszczami na czele.

Na wezwania Komitetów już wiele osób i instytucyj myślących prawdziwie po obywatelsku, którzy potrafili się wczuć w położenie tych nieszczęśliwych bezrobotnych, złożyło na ich rzecz datki w gotówce i produktach, opodatkowując się dobrowolnie. Lecz to dopiero zaczątek szlachetnego i użytecznego postanowienia.

Powiatowy i Parafjalne Komitety rozesłały do wszystkich obywateli formularze z wysokością podatku i deklaracje, które wypełnić i podpisać winni wszyscy bez wyjątku.

Nie wolno nam się uchylać od spełnienia obowiązku złożenia podatku na rzecz bezrobocia, lecz przeciwnie — każdy musi współczuć niedoli bliźniego, gdyż co dziś ich, może każdego innego lub jego dzieci spotkać jutro.

Szybkim krokiem zbliża się zima!

Nadeszły długie wieczory; rolnik po długiej, znojnej pracy zażywa należnego mu spoczynku i rozrywki. Najgodziwszą rozrywką dla każdego jest czytanie poważnych czasopism. Pismem takiem jest znany od 11-tu lat, a najbardziej rozpowszechniony na naszem terenie i zarazem najtańszy

„GŁOS WĄBRZESKI"

Pismo nasze przynosi najświeższe i najaktualniejsze wiadomości z powiatu i całego świata. Redakcja oparta jest na bezstronnem i szczerem informowaniu czytelnika. — Dzięki biuletynom P. A. T.-a, możemy podawać wszelkie wiadomości jednocześnie z pismami stołecznemi. Kierownictwo naszego pisma przewiduje w przyszłości daleko idące ulepszenia techniczne gazety.

MIŁE NIESPODZIANKI

czekają naszych abonentów; w grudniu rozpoczynamy **druk** nowej **powieści**, oraz dodamy piękny **kalendarz ścienny**. Druk tej powieści rozpoczynamy dopiero w miesiącu grudniu, ze względu na to, że z miesiącem tym przybywa nam wiele nowych czytelników, którym powieść tę chcemy dać w całości.

Z okolicy

+**Nowemiasto.** (Jeszcze w sprawie pożarów). Dalsze aresztowania zbrodniczych podpalaczy swoich domostw, zmierzających do zdobycia w ten sposób wysokich stawek asekuracyjnych.

Obserwując uważnie powiat lubawski łatwo spostrzeżemy, że dzień w którymby nie było pożaru, należy wprost do rzadkości. Dłuższa obserwacja tego zjawiska oraz mozolne dochodzenia wykazały, iż olbrzymi odsetek pożarów dochodzących do 60% został spowodowany w zbrodniczy sposób, a to celem zdobycia zazwyczaj wysokiej stawki asekuracyjnej. To też z uznaniem podkreślić należy, iż w związku z tem bardzo niepokojącym objawem rujnującego gospodarstwo narodowe Pomorski Urząd Śledczy w Toruniu wydelegował na teren powiatu lubawskiego specjalną lotną brygadę śledczą, złożoną z wytrawnych i wyspecjalizowanych w sprawach pożarowych funkcjonarjuszów P. P. sł. śl., który pod kierownictwem Komendanta Powiatowego P. P. przeprowadzają we wszystkich prawie sprawach pożarowych ponowne wywiady i energiczne dochodzenia, które jak nam donoszą, uwieńczone zostały już pozytywnymi rezultatami. W dniu wczorajszym bowiem na skutek zebranych nowych b. obciążających dowodów zostali ponownie aresztowani przez Policję Państwową Olszewska Stefanja z Lubawy zwolniona w swoim czasie z więzienia za kaucją 5000 zł., oraz Rottermund Marcin z Tomaszewa, którzy dopuścili się przed kilku miesiącami zbrodniczych podpaleń swoich wysoko ubezpieczonych budynków. Aresztowanych władze osadziły w więzieniach śledczych: Olszewską w Lubawie a Rottermunda w Nowemmieście.

Pozatem został aresztowany i osadzony w więzieniu lubawskiem pod zarzutem zbrodniczego podpalenia w dniu 18. 11. br. swego domu niejaki Sosnowski Józef stały mieszkaniec miasta Lubawy zam. przy ul. Rynek 39. Sosnowski jest mocno podejrzany o zbrodnicze podpalenie swego domu, bowiem dom jego, przedstawiający wartość 8—10000 zł ubezpieczony był w Tow. Ubezpieczeń „Polonja" na sumę 25000 zł., a ruchomości wartości 7000 zł. ubezpieczone były w tymże tow. na sumę 16800 zł. Sosnowskiemu grozi sąd doraźny.

+**Krotoszyny Pom.** (Tragiczny wypadek). W środę 18. bm. w Krotoszynach, w domu osadnika Komorowskiego, mieszkającego przy szosie wiodącej do Fitowa zdarzył się tragiczny wypadek. Córka Komorowskiego wchodząc wieczorem do ustępu zauważyła wiszącą postać, jak się po chwili przekonała był to jej dwudziestoletni brat J. Komorowski. Wszczęła natychmiast alarm na który przybiegli rodzice, którzy starali się przywrócić do życia napół uduszonego syna. Stan jego przedstawiał się bardzo groźnie i młody Komorowski zmarł dnia następnego. Dokładne przyczyny czynu samobójstwa narazie nieznane. Podobno miało to nastąpić wskutek tego iż starszy brat Komorowskiego służący w wojsku zaginął od kilku miesięcy i pomimo usilnych poszukiwań do tej pory nie został odnaleziony. Młodszy brat nie mogąc tego przeboleć targnął się na swoje życie. Z drugiej strony poczytywane jest to za częściowy obłęd, albowiem siostra Komorowskiego cierpiała również na obłęd i była nawet w zakładzie w Świeciu. Narazie właściwej i pewnej przyczyny nie ustalono.

— **Tylice,** pow. lubawski. (Krwawa bójka na weselu). W nocy z niedzieli na poniedziałek, o godz. 1 na weselu, które się odbyło u p. Licznerskiego w Tylicach, przyszło między uczestnikami wesela do krwawej bójki, podczas której zostali ranni Kaczmarczyk z Pacółtowa, któremu zadano ciężką ranę nożem w gardło i Ługiewicz z Rożentalu, który jest lekko ranny. Kaczmarczyka odwieziono natychmiast do szpitala powiatowego i jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Awanturnicy po dokonanym czynie wszyscy zbiegli. Są to Markuszewski z Nowegomiasta, Wasilewski i Wiśniewski, obaj z Pacółtowa, czwartego nazwiska nie zdołano jeszcze ustalić. Policja czyni energiczne dochodzenia.

+ **Krotoszyny.** (Przytrzymany za bezprawny handel). Dnia 9 bm. urzędnicy Str. Granicznej w Krotoszynach przytrzymali handlarza Lejzera Wajefelda z Nowego, który uprawiał nad granicą polsko-niemiecką handel bez zezwolenia właściwych władz. Wajefeld odpowie za swój handelek przed sądem. — W ostatnim czasie coraz częściej zdarzają się wypadki, że jacyś „geszefciarze" z dalszych okolic przybywają tu nad granicą z handelkiem, by przy tej sposobności może łatwiej i taniej zakupić coś przemyconego z zagranicy.

+ **Działdowo.** (Usiłowane włamanie). W ub. tygodniu usiłowali włamać się złodzieje do kiosku wdowy Kaszubowej i w tem celu wybili już nawet kilka dziur w ścianie; widocznie zostali przy swej pracy spłoszeni.

+ **Krasnołęka.** (Ujęcie dezerterów) Onegdaj Straż Graniczna ujęła dwóch dezerterów, którzy swego czasu zbiegli z wojska i udali się do Niemiec. Ponieważ zbiegowie nie mogli znaleźć pracy w Niemczech udali się zpowrotem do kraju, gdzie zostali ujęci nad granicą przez miejscową Straż Graniczną.

= **Uzdowo.** (Przytrzymanie przemytnika). Dnia 16. bm. przytrzymała tut. Str. Graniczna przemytnika w osobie Zygmunta Krasińskiego; wymieniony przekroczył w dniu 15 bm. granicę polsko-niemiecką i w chwili, gdy usiłował przejść granicę z powrotem z różnemi towarami, które zamierzał przemycić został przytrzymany i odstawiony do więzienia przy S. G. w Działdowie.

× **Nieżywięć.** Dnia 20. 11. 31. r. o godz. 2-giej w nocy w zagrodzie rolnika Górskiego Alojzego w Nieżywięciu wybuchł pożar. Spaliła się doszczętnie stodoła wraz z znajdującem się zbożem w ilości 25 fur żyta i 8 fur jęczmienia oraz narzędzia rolnicze tj. młockarnia i wialnia do czyszczenia zboża. Oprócz tego spaliła się większa ilość drzewa użytkowego i opałowego. Spalona stodoła z narzędziami rolniczemi była ubezpieczona w Pom. Tow. Ubez. od ognia na sumę zł. 4,900. Straty poniesione wskutek tego pożaru oblicza poszkodowany na 5.000 zł. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Dalsze dochodzenia w toku.

W dniu 19. 11. 31. o godz. 23-ciej w zagrodzie Kułakowskiego Stefana w Bobrowie wybuchł pożar wskutek, którego spalił się na chlewie dach słomiany oraz kort i belki tak, że pozostały tylko mury. Spalony chlew był asekurowany w Pom. Tow. Ubezp. Toruń na 910,— zł, zaś szkoda wynosi około 1000 zł. Przyczynę pożaru nie ustalono.

Obwieszczenie.

w przedmiocie regulowania cen mięsa i jego przetworów.

Na podstawie rozporządzenia Wojewody Pomorskiego z dnia 26 sierpnia 1931 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów (Dz. Woj. Nr. 18, poz. 291) ustalam po wysłuchaniu opinii Komisji do badania cen następujące ceny ↗↗:

Za 1 kg. słoniny świeżej (grubej)	2,—	zł.
„ 1 kg. smalcu	3,20	„
„ 1 kg. sadła	2,40	„
„ 1 kg. łba	0,50	„
„ 1 kg. nogi grubszej	1,—	„
„ 1 kg. stopy	0,30	„
„ 1 kg. karbonady	1,60	„
„ 1 kg. kotletu	1,60	„
„ 1 kg. karkówki	1,60	„
„ 1 kg. boczku	1,60	„
„ 1 kg. szynki	1,60	„
„ 1 kg. mięsa siekanego	1,80	„
„ 1 kg. mięsa siekanego (mieszanego)	1,80	„
„ 1 kg. wołowiny z kością	1,60	„
„ 1 kg. wołowiny bez kości	1,80—2,—	„
„ 1 kg. cielęciny (przodek)	1,30	„
„ 1 kg. cielęciny (tylna)	1,50	„
„ 1 kg. kiełbasy (mięsna)	1,60	„
„ 1 kg. królewieckiej	2,—	„
„ 1 kg. wątrobianki (pasztetowa)	2,—	„
„ 1 kg. wątrobianki I. gat.	1,60	„
„ 1 kg. wątrobianki II. gat.	1,40	„
„ 1 kg. salcesonu	1,60	„
„ 1 kg. kiszki krwawej (kaszówka)	0,60	„
„ 1 kg. parówek	2,40	„

Ceny powyższe obowiązują od dnia ogłoszenia i są cenami maksymalnemi. Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną na podstawie art. 4 i 5 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 31. 8. 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 91, poz. 527) karze aresztu do 6-ciu tygodni lub grzywny do 3.000 złotych.

Jednocześnie wzywam wszystkich konsumentów, by cen wyższych od ustalonych nie płacili, a żądających wzgl. pobierających ceny wyższe podawali mi do ukarania.

Wąbrzeźno, dnia 23 listopada 1931.

Nr. IV. N. B. 40.

Starosta Powiatowy:
w z.: (—) Cwinarowicz, referendarz.

25

Srebrne gody małżeńskie

obchodzą w piątek, 27 listop. br. znani i wielce szanowani pp. **Zygmunt i Helena Sigurscy**; p. S. jest córką zasłużonego obchodzącego 25-letniego prezesa Rady Nadzorczej tut. Banku Ludowego śp. Teofila Sikorskiego. Jubilaci są wzorem rodziców, wychowali bowiem czworo dzieci, z których najstarszy — **Wacław** — uzyskał dyplom Akademji Eksportowej we Lwowie; córka **Marja** — jest kilkuletnią prezeską tut. SMP — Ż.; młodzi synowie Witold i Alfred uczęszczają do tut. szkół. — Szanowni Jubilaci nie ustają od lat w pracy społecznej i tak p. **Sigurski** jest członkiem Rady Miejskiej, Opiekunem Społecznym i członkiem wielu deputacyj miejskich; dalej jest współzałożycielem Korporacji Samodzielnych Kupców i członkiem zarządu Tow. Właśc. Nieruchomości. Pani **Sigurska** prócz innych organizacyj, pracuje wytrwale w zarządzie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo jako skarbniczka, który to urząd piastuje od lat kilku.

Państwu Sigurskim zasyłamy szczere wyrazy uznania za ich ofiarną na niwie społecznej pracę, czyniąc życzenia, by w zdrowiu czerstwem szczęśliwie doczekali złotych godów małżeńskich.

Redakcja.

25

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 25 listopada 1931 r.

— **Szkoła Wydziałowa w Wąbrzeźnie** urządza w piątek, dnia 27 listopada br. o godz. 15,30 w sali kinowej hotelu pod Białym Orłem uroczystą akademję ku czci powstania listopadowego, na którą wszystkich obywateli miasta i okolicy zaprasza się. Wstęp bezpłatny.

— **Kradzież węgla.** Bardjanowi Stefanowi — ul. Wolności, skradziono z piwnicy około 10 ctr. węgla, trochę kartofli i trochę drzewa. Policja czyni dochodzenia. (-)

— **Komisja badania samochodów.** Urząd Wojewódzki Pomorski, Dyrekcja Robót Publicznych zawiadamia, że komisja dla badania pojazdów mechanicznych urzędować będzie w Chojnicach tylko w dniu 27 listopada od godz. 8-ej rano.

W dniu 28 listopada komisja w Chojnicach urzędować nie będzie.

— **Kto będzie zwolniony od podatku wojskowego.** Rozporządzenie wykonawcze o podatku wojskowym postanawia dokładnie, kto ma ten podatek płacić, określając jednocześnie, kto od podatku będzie zwolniony.

Mianowicie podatku opłacać nie będą osoby zwolnione od służby wojskowej, jeżeli utrzymywane są kosztem samorządów lub dobroczynności publicznej.

Niezdolni są zupełnie do pracy.

W czasie mobilizacji 1920 roku wstąpili ochotniczo do wojska lub marynarki, a później zostali uznani za niezdolnych do służby, bez względu na czas czynnie w wojsku przesłużony.

Wreszcie bezrobotni, zarejestrowani w P. U. P. P., którzy w danym roku podatkowym są zwolnieni od podatku wojskowego, o ile pozostają bez pracy przynajmniej dwa miesiące i nie osiągają dochodu, podlegającego państwowemu podatkowi dochodowemu.

— **Koszta sądowe mają być podwyższone.** Jak się dowiadujemy, ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje projekt ustawy o podwyższeniu kosztów sądowych.

Podwyższenie kosztów sądowych ma z jednej strony zwiększyć dochody sądownictwa, z drugiej — wpłynąć na zmniejszenie ilości drobnych spraw, zgłaszanych do sądów i — co za tem idzie — odciążyć w pracy sądownictwo.

— **Jak podtrzymać siły cielesne i duchowe?** Na to najważniejsze z pytań życiowych otrzymać można odpowiedź bezpłatnie z dołączoną próbną puszką „Fregalinu" od dra med. H. Schulzego. Uprasza się powołać na ogłoszenie w niniejszym n-rze i dziś jeszcze napisać w tej ważnej sprawie pod adresem: Dr. med. H. Schulze G. m. b. H. Berlin — Charlottenburg 2/3932.

— **Wobec zbliżającej się zimy.** Wobec nadeszłej już zimy, nasuwa się konieczność zabezpieczenia wodociągów domowych przed zamarznięciem. W szczególności należy zabezpieczyć przed wpływem mrozów rurociągi, wodomierze i kurki wodociągowe w piwnicach. Okna piwniczne trzeba pozamykać i uszczelnić, zaś nieoszklone zamurować, lub odpowiednio zatkać. Drzwi prowadzące do piwnicy w której mieści się główne połączenie wodociągowe, jak również drzwi do korytarzy piwnicznych — należy szczelnie zamykać by uniknąć przewiewu zimnego powietrza. Ubikacje, przez które przechodzą rury wodociągowe, muszą być ogrzewane, względnie rurociągi odpowiednio zabezpieczone.

Z powiatu

— **Czystochleb.** (Zebranie Kółka Rolniczego). Dnia 22. 11. br. odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego, na którem p. prezes Kowalski zdał sprawozdanie z działalności tutejszego Koła. Z inicjatywy p. prezesa stawili się licznie członkowie i wszyscy zabierali głos w rzeczowej dyskusji. Między innemi uchwalono zakupić wał dla wspólnego użytku członków. Uchwalono również przystąpić do założenia bibljoteki dla użytku miejscowych rolników. Celem dobrania i zakupienia odpowiednich książek wybrano komisję w składzie: pp. prezes Kowalski, Antoni Neumann, miejsc. nauczyciel, Ryngwelski i Seweryniak. Mimo więc ciężkich stosunków w rolnictwie tutejsze Kółko Rolnicze stara się o szerzenie i pogłębienie oświaty i pracuje dla polepszenia bytu rolników. Szczęść Boże w dalszej owocnej pracy.

— **Czystochleb.** (Bijatyka). W ub. niedzielę w tutejszej oberży doszło do krwawej bójki pomiędzy Kozłowskim a Suchomskim. Ostatni został pokancerowany nożem na twarzy. Pomocy lekarskiej udzielił mu p. dr. Kawczyński.

— **Dębowałąka.** (Sprzedaż drewna). W poniedziałek, dnia 30 listopada 1931 odbędzie się w lokalu p. Stachowskiego w Dębowejłące od godziny 9-tej rano począwszy licytacja, na drewno opałowe — szczapy i wałki — z leśnictwa Dębowałąka. (-)

— **Zaskocz.** (Zebranie Kółka Rolniczego). W pierwszej połowie b. m. odbyło się w tutejszej sali szkolnej zebranie Kółka Rolniczego. Zebranie zagaił prezes, p. Taczanowski, witając na samym wstępie nowego członka w osobie p. Eugenjusza Szwajkowskiego, nauczyciela miejsc. szkoły oraz przybyłego z Wąbrzeźna instruktora rolnego, p. Malkiewicza. Po omówieniu kilku drobniejszych spraw wygłosił rzeczowy referat p. instruktor rolny na temat racjonalnej hodowli krów. Prelegent poruszył również kwestję uprawy roli t. zw. systemem sześcio-polowym. Licznie zgromadzeni rolnicy-osłuchacze z zadowoleniem wysłuchali ich żywo obchodzącego referatu.

(Obchód rocznicy Niepodległości). W związku z rocznicą Niepodległości odbyła się w miejscowej szkole uroczystość szkolna dla uczczenia tego ważnego momentu w dziejach naszej historji. Na program tejże uroczystości złożyły się śpiewy i deklamacje dzieci oraz referat nauczyciela, p. Eugenjusza Szwajkowskiego. Dziecięce serduszka zabiły żywiej w tym dniu, myśli ich przeniosły się wstecz, a dusze dziękowały Wszechmocnemu Stwórcy za przywrócenie ojczyźnie wolności i modliły się za poległych bohaterów, którzy pod kierownictwem Wielkiego Wodza, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, krwią okupili niepodległość Polski.

— **Ryńsk.** (Kradzież ptactwa). Nieznani złodzieje skradli na szkodę Przeruckiego Tomasza z Ryńska 2 gęsi i 6 indyków. Policja jest na tropie złodziei.

— **Uciąż.** (Kradzież kur). Sieprowskiemu z Uciąża skradli nieznani sprawcy 32 kury i 4 półszorki wartości około 200 zł. Dochodzenia w toku.

— **Pływaczewo.** (Założenie Koła B. B. W. R.) W ubiegłą niedzielę odbyło się tu zebranie organizacyjne zwołane przez p. p. **Klimka i Stencel'a**, celem założenia na terenie gminy, miejscowego koła Bezp. Bloku Współpr. z Rządem.

Zebranie zagaił p. **Klimek**, witając licznie przybyłych poważnych obywateli gminy tutejszej i zaznaczając, że miejscowe społeczeństwo przystępuje samorzutnie do zorganizowania koła, bez jakiegokolwiek nakazu z góry, jak to zwykle usiłują przeciwnicy twierdzić. Po wyjaśnieniu dalszych spraw i załatwieniu kwestyj formalnych, p. przewodniczący udzielił głosu przedstawicielowi z Wąbrzeźna kierownikowi sekretarjatu pow. B. B. W. R. p. **Walterowi,** który wygłosił bardzo długi i ciekawy referat, kreśląc w treściwych słowach walkę o Niepodległość Polski, rozbieżność zapatrywań co do sposobu wywalczenia Jej i rolę jaką odegrały Legjony pod dowództwem Komendanta. W dalszym ciągu skreślił referent rolę p. Marszałka po powstaniu Polski, w szczególności sprawy przyłączenia ziem zachodnich i wschodnich, walki polityczne i obstrukcje poszczególnych partyj na terenie parlamentaryzmu i doniosłość przewrotu majowego. Następnie referent przedstawił szczegółowo warunki, w jakich powstał B. B. W. R. i jakie ma cele i zadania.

Po obszernej dyskusji **uchwalono jednogłośnie utworzyć na terenie Pływaczewa Koło Bezp. Bloku Współpr. z Rządem, do którego przystąpiło natychmiast 36 członków.** Do zarządu wybrano pp. rolników: **Klimka Władysława i Bogaleckiego Jana** jako prezesa i wiceprezesa, **Golomskiego Franciszka** jako skarbnika i **Stencel'a Franciszka** (nauczyciela) jako sekretarza.

P. Klimek Wł. dziękując za wybór, wskazał na obecny kryzys światowy, szukanie dróg ku opanowaniu takowego, napiętnował wystąpienia opozycji, która przez rozsiewanie defetyzmu, podrywanie autorytetu i nieokiełznanej bezwględnej walki z własnem państwem, przyczynia się do większego chaosu i rozgoryczenia w społeczeństwie. Pan Klimek zapewniał, że członkowie nowego Koła dołożą wszelkich starań swoich, aby wspólnemi siłami ciężki kryzys przezwyciężyć i przez rozgłaszanie idei państwowej i rzeczywistej prawdy wśród współobywateli, jaknajwięcej członków do pracy państwowej zjednać.

Następnie p. Walter w dłuższem przemówieniu wskazał nowem Kołu prace i zadania na przyszłość, dziękował za zorganizowanie tegoż i wzniósł okrzyk na **cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezyd. prof. I. Mościckiego i Wodza Marszałka Piłsudskiego,** podchwycony gromkim głosem przez wszystkich obecnych.

W związku z wystąpieniem senatora Boraha uchwalono rezolucję następującą:

„Miejscowe Koło B. B. W. R. z siedzibą w Pływaczewie oburzone do głębi wystąpieniem sen. Boraha w kierunku rewizji zachodnich granic Rzplitej Polskiej, wnosi niniejszem energiczny protest przeciw tego rodzaju wystąpieniom, godzącym w żywą pamięć poległych Synów Ojczyzny i ślubuje uroczyście, że każdej chwili gotowe jest stanąć jak jeden mąż w obronie całości granic Rzplitej Polskiej".

Po załatwieniu wewnętrznych spraw Koła, p. przewodniczący zamknął zebranie.

— **Sokoligóra,** pow. wąbrzeski. Srebrne gody małżeńskie obchodzą w środę 25 bm. obywatel naszej gminy p. Maciej Strzyżewicz ze swą zacną małżonką Franciszką z Jankowskich. Msza św. na intencję jubilatów odbędzie się w dniu tym w kościele parafjalnym w Lipnicy. Szanownym Jubilatom Szczęść Boże!

Kowalewo

— **Ognisko K. P. W. w Kowalewie Pom.** Ubiegłej soboty w sali stacyjnej w Kowalewie przy udziale 48 czł. K. P. W. odbyło się zebranie, któremu przewodniczył nacz. st. p. Kiszycki — prezes K. P. W.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania, oraz okólników Zarz. Okr. K. P. W. — nastąpiło wręczenie przez pow. k-ta P. W. p. por. Kuliszewskiego odznak strzel. III kl. które zdobyli na zawodach strzeleckich pow. wąbrzeskiego pp.: Madejewski, Lau i Urbański, czł. K. P. W. Kowalewo.

Następnie zebrani wysłuchali referatu instr. pow. L. O. P. P. p. Zająca o wojnie chemicznej i środkach obrony przeciwgazowej — w końcu postanowiono zorganizować 10-godzinny kurs O. P. L. i O. P. G. dla członków Ogniska i ich rodzin.

P. Gierszewski, kier. szk. w Kowalewie — wygłosił odczyt p. t.: „Historja Pomorza" poczem zebrani uchwalili protest przeciwko wystąpieniom sen. Borah'a — manifestując przytem swoją gotowość obrony Polskiego Pomorza do ostatniej kropli krwi.

W części drugiej zebrania odbyły się popisy własnej orkiestry i solowe występy członków, które wykazały, że kolejarze kowalewscy, oprócz służby państwowej, pracują z poświęceniem na polu oświatowem, społecznem i kulturalnem. (W.)

× **Brodnica.** (Wybryk). Dnia 17-go b. m. przeciągnięto drut kolczasty przez drogę wiodącą z Pokrzydowa do Szafarni na wysokości około 50 cm. od ziemi, który jednakże zawczasu zauważono i usunięto. Przeprowadzone policyjne dochodzenie wykazało że czynu tego dopuścili się 9-letni Biegański Ludwik i 11 letnia Biegańska Marjanna z miejscowości Gaj Grzmięca. Drut jak twierdzą dzieci znalazły w rowie który przez drogę przeciągnęły i końce przymocowały przy drzewach. Ponieważ tego rodzaju wybryk mógł spowodować na drodze poważniejszą katastrofę zagrażającą bezpieczeństwu życia, przeto rodzice oraz nauczyciele winni pouczać dzieci w tym kierunku, aby podobne wypadki nie miały w przyszłości miejsca.

× **Kradzież dolarów.** W ub. sobotę skradziono rolnikowi Teofilowi Grzegorzewskiemu z Michałowa z kieszeni kurtki 550 dol. am. O kradzieży tej doniósł poszkodowany natychmiast policji, lecz czy da się wykryć złodziei jest wątpliwem, gdyż poszkodowany nie może podać, gdzie go okradziono.

× **Lidzbark.** (Kradzież z włamaniem). W nocy z wtorku na środę włamali się złodzieje do zakładu zegarmistrzowskiego Franciszka Dąbrowskiego przy ul. Dworcowej, skąd zabrali kilka pierścionków i zegarków. — Sprawcy zbiegli bez śladu.

× **Kąciki.** (Kradzież pieniędzy). Siemiętkowski Jan robotnik bez stałego miejsca zamieszkania skradł dn. 17. 11. br. z niezamkniętego mieszkania na szkodę swej ciotki Marjanny Siemiętkowskiej zamieszkałej w Kącikach powiat Brodnica 800 zł. w gotówce oraz 2 weksle każdy na 500 zł poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

+**Nielbark.** (Kradzież zboża). Onegdaj włamali się złodzieje do śpichlerza rolnika Mieczysława Żuralskiego i zabrali kilka centnarów żyta i pszenicy. Policja już wpadła na ślad sprawców tej kradzieży — są oni podejrzani również o inne kradzieże.

— **Warszawa.** (10-letnie dziewczę zmarło z przestrachu). Józef Popławski, mieszkający pod Włocławkiem, zabrał ze sobą do lasu celem zbierania szyszek 10-letnią córeczkę. Po pewnym czasie wrócił do miasta, polecając dziewczynce, aby jeszcze jakiś czas pozostała i potem wróciła sama. Dziecko prawdopodobnie zabłądziło w lesie i na noc nie wróciło. Dziewczę znaleziono dopiero na trzeci dzień, nieżywe. Lekarz stwierdził zgon na skutek anewryzmu serca. Przyczyną udaru było prawdopodobnie uczucie strachu. Dziewczynka miała obgryzione dwa palce u prawej ręki i wszystkie paznokcie przy obu rękach.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Sekcja Teatralna T. C. L.** Dziś o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się zebranie w lokalu T. C. L. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

— **Wąbrzeźno, Spółka Łowiecka.** W piątek, dnia 27. 11. 1931 r. o godz. 5-ej popołudniu, odbędzie się w lokalu hotel „Dwór Wąbrzeski" nadzwyczajne Walne Zebranie członków Spółki Łowieckiej.

Zebranie to jest prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Zarząd prosi o liczne przybycie.

Za Zarząd Spółki Łowieckiej:
(—) Putynkowski, przewodniczący.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI

Korespondentowi z Kowalewa. Korespondencję z Król. Nowejwsi otrzymaliśmy zapóźno, inną otrzymaliśmy prędzej, którą już zamieściliśmy, na przyszłość prosimy prędzej nadsyłać nam korespondencje. Pozdrawiamy.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań dnia 24 11 1932 r.

Warunek: handel hurt. parytet Poznań, ładunki wag., dostawa bieżąca za 100 kg. w zł.

Żyto	26.75 – 27,26
Pszenica	25,75 – 26,25
Jęczmień targowy	22,50 – 23,50
Jęczmień browarowy	27,50 – 23,50
Owies nowy	25,50 – 26,00
Mąka żytnia 65%	39,75 – 40,75
Mąka żytnia 70%	0 ,00 – 00,00
Mąka pszenna 65%	38.25 – 40,25
Ospa żytnia	18,00 – 18,50
Ospa pszenna	16,50 – 17.50
Rzepak	33,00 – 34,00
Groch Viktoria	25,— – 29,—

(Koniec części redakcyjnej).

Drukiem i nakładem Zakł. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny Alfons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.